

Cena  
50 gr

Wydanie I

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rob. XIII

Łódź, wtorek 17 września 1957 roku

Nr 221 (3367)

FLRJ oficjalnie uznaje granicę na Odrze i Nysie

## Wspólna deklaracja polsko-jugosłowiańska

- Pokój i rozbrojenie
- Wzmocnienie sił socjalizmu
- Zacieśnienie współpracy między obu krajami

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii i rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii przebywała w Jugosławii w dniach od 10 do 16 września 1957 r. delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józefa Cyrankiewicza.

Podczas wizyty przeprowadzone zostały rozmowy między delegacją partyjno-rządową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i delegacją partyjno-rządową Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

Przedmiotem rozmów były sprawy związane z dalszym rozwojem stosunków polsko-jugosłowiańskich, głównie problemy sytuacji międzynarodowej oraz aktualne zagadnienia międzynarodowego ruchu robotniczego.

Rozmowy toczyły się w serdecznej i partyjnej atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Szczera wymiana poglądów wykazała zgodność stanowisk obu delegacji w ocenie problemów omawianych w czasie obrad.

**I**

Oba rządy stwierdziły, że po zastrzeżeniu, jakiego uległa w roku ubiegłym sytuacja międzynarodowa, nastąpiła w ostatnim okresie — w wyniku wytrwałej walki wszystkich sił pokojowych — poprawa w stosunkach międzynarodowych.

Jednakże dzisiejsza sytuacja wymaga, żeby i nadal podejmowano wysiłki w celu usunięcia niebezpieczeństw zagrażających pokojowi, które wynikają z istniejących ognisk konfliktów, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Można to osiągnąć tylko poprzez uporczywe wysiłki, mające na celu zrealizowanie w stosunkach między państwami zasady aktywnego współistnienia, a przez konstruktivną współpracę między wszystkimi krajami bez względu na ich systemy społeczne i polityczne.

Oba rządy pragną przede wszystkim podkreślić swoją wolę prowadzenia polityki konstruktywnej współpracy między narodami, opartej na poszanowaniu zasad suwerenności, niezawisłości, równoprawności i nienużdzania, nienaruszalności terytorialnej, równowagi i niezmieszania się w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Obie strony wypowiadają się w szczególności za nieskrapowanym rozwojem stosunków gospodarczych i kulturalnych, za popieraniem wymiany handlowej, za usunięciem wszelkich form dyskryminacji, w przekonaniu, że toruje to drogę do rozwiązania podstawowych, dotychczas nierozstrzygniętych problemów międzynarodowych, utrudniających dalszy postęp w odprężeniu.

Oba rządy podkreślają wielką rolę państw socjalizmu i sił socjalistycznych w torowaniu drogi zasadzie koegzystencji i w walce o utrwalenie pokoju.

Zagadnieniem ogromnej wagi dla pokoju jest w obecnej sytuacji międzynarodowej sprawa rozbrojenia. Usunięcie istniejących przeszkód i osiągnięcie porozumienia w tej sprawie przyczyniłoby się do rozkładania napięcia i przywrócenia zaufania w stosunkach międzynarodowych.

Doceniając wielkie znaczenie rozbrojenia dla przyszłości świata, obie rządy wyrażają przekonanie, że nieodzownym jest kontynuowanie wysiłków celem osiągnięcia chociażby wstępnych i częściowych porozumień; tonowało to drogę do całkowitego rozwiązania tego zagadnienia o decydującym znaczeniu. Obie rządy poparą każdą konstruktywną inicjatywę, zmierzającą w tym kierunku.

Za sprawę szczególnie ważną, obie strony uważają osiągnięcie porozumienia w kwestii zakazu produkcji i użycia broni atomowej i termojądrowej i jako pierwszy krok do osiągnięcia tego celu — zobowiązanie się państw posiadających tę broń do natychmiastowego zaprzestania doświadczeń.

Podobnie obie rządy uważają, że należy wszechstronnie ułatwiać rozwój wszelkich form współpracy między narodami w dziedzinie wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, ponieważ ma to olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju i dobrobytu ludzkości.

Obie strony uważają, że za sprawą odprężenia związane jest ściśle również zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie oraz sprawa Niemiec.

Rozpatrując problemy europejskie, obie rządy doszły do wniosku, że zjednoczenie Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego stanowiłoby wielki wkład do sprawy stabilizacji pokoju w świecie. Obie rządy podkreślają znaczenie tego zagadnienia dla krajów Europy, a przede wszystkim dla krajów sąsiadujących z Niemcami.

Każde rozwiązanie problemu zjednoczenia Niemiec musi liczyć się z faktem istnienia dwóch państw niemieckich. Obie rządy stoją na stanowisku, że rozwiązanie niezagadnienia niemieckiego wymaga przede wszystkim nawiązania kontaktów i bezpośrednich rokowań między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Niemiecką Republiką Federalną w celu osiągnięcia rozwiązania zadowalającego dla narodu niemieckiego, jak i dla bezpieczeństwa Europy. Pożądanym jest, by w tym kierunku ze swej strony działały wielkie mocarstwa.

System bezpieczeństwa europejskiego, osiągnięty wspólnymi wysiłkami zainteresowanych państw, mógłby stać się skuteczną gwarancją pokoju w Europie.

Biorąc pod uwagę prawa narodu polskiego, rząd Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii uznaje granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej — ustaloną w układach poczdamskich i uznaną przez Niemiecką Republikę Demokratyczną — jako ostateczną granicę polsko-niemiecką.

Uznanie granic zachodnich Polski przez państwa, które dotąd tego nie uczyniły, przyczyniłoby się do stabilizacji stosunków w Europie oraz do utrwalenia pokoju w tej części świata.

Obie strony wyraziły poglądy w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie, gdzie ostatnio wzrosło znowu niebezpieczeństwo naruszenia pokoju, gdzie stosowane są nadal różne metody nacisku, zwłaszcza wobec Syrii, która prowadzi niezależną politykę. Obie strony stoją na stanowisku, że nie rozwiązano do tej pory problemów i kwestie zapalne, szczególnie w niektórych krajach Azji i Afryki, winny być rozstrzygane nie metodami kolonialnymi, nie metodami nacisku militarnego i ekonomicznego, lecz zgodnie z prawem narodów do samostanowienia, w duchu Karty Narodów Zjednoczonych, co jedynie odpowiada interesom pokoju.

Oba rządy wyrażają zgodny pogląd, że wielkie różnice istniejące między krajami rozwiniętymi, a krajami gospodarczo zacofanymi w wyniku ekonomicznych i innych warunków rozwoju, stanowią jeden z najtrudniejszych problemów chwili obecnej i że dla stopniowego rozwiązania tego problemu nieodzowne jest zorganizowane podjęcie odpowiednich kroków na arenie międzynarodowej dla okazania gospodarczej i technicznej pomocy krajom nierozwiniętym, bez warunków politycznych, przy poszanowaniu suwerenności i niezależności tych krajów. Pomoc ta mogłaby być znacznie zwiększona ze środków uzyskanych przez redukcję zbrojeń.

Oba rządy są zgodne, że jednym z ważnych zadań polityki zagranicznej ich krajów jest umacnianie autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych, która została stworzona celem służenia sprawie pokoju i pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych.

ONZ może i powinna odegrać wielką rolę w rozwiązywaniu problemów, które są dziś źródłem konfliktów i stanowią groźbę dla pokoju w różnych czę-

ściach świata. Kierując się pragnieniem podniesienia autorytetu i skuteczności działania ONZ, obie strony uważają za nieodzowne zajęcie przez Chińską Republikę Ludową należnego jej miejsca w tej organizacji.

**II**

Wielka Rewolucja Październikowa zapoczątkowała historię

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Delegacja polska opuściła gościnną Jugosławię

Po 7-dniowym pobycie w Jugosławii w poniedziałek o godz. 14 czasu środkowo-europejskiego opuściła Belgrad polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Na długo przed odlotem dwóch specjalnych samolotów, którymi nasza delegacja i towarzyszące jej osoby powróciły do kraju, na lotnisku zebrał się przedstawiciel prasy krajowej i kilkudziesięciu korespondentów zagranicznych, fotoreporterzy, filmowcy i operatorzy telewizyjni. W pożegnaniu wzięli udział członkowie FLRJ, przedstawiciele organizacji społecznych, generalicja oraz szefowie placówek dyplomatycznych akredytowanych w Belgradzie.

O godz. 13.45 na lotnisko w Zemunie przybyli: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz oraz prezydent Tito i pozostali członkowie obu delegacji. Po odegraniu hymnów narodowych Polski i Jugosławii Władysław Gomułka, prezydent Tito oraz premier Cyrankiewicz przeszli przed frontem batalionu honorowego.

Następnie członkowie polskiej delegacji pożegnali się z pracownikami ambasady PRL w Belgradzie, jugosłowiańskimi działaczami państwowymi i przedstawicielami organizacji społecznych oraz z szefami misji dyplomatycznych. Pożegnane przemówienie Władysława Gomułki — zakończone okrzykiem: „Do widzenia, towarzyszu Tito w Warszawie!” — wysłuchane zostało z największą uwagą i wzruszeniem. Dzieci wręczyły członkom polskiej delegacji wiązanki kwiatów. Członkowie polskiej delegacji pożegnali się z Edwardem Kardeljem, Aleksandrem Rankoviciem, Rudoljubem Colakovicem, Kocą Popoviciem, Ivanem Gosnjakiem oraz Jovanem Veselimevom.

Następnie Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz i pozostali członkowie polskiej delegacji pożegnali się z prezydentem Tito.

Na chwile przed odlotem samolotów Tito i Gomułka raz jeszcze uściskali się i ucałowali serdecznie. O godz. 14 dwa specjalne samoloty, wiozące polską delegację i towarzyszące jej osoby wystartowały z lotniska w Zemunie.

## Na targach w Zagrzebiu



Pawilon polski na Międzynarodowych Targach w Zagrzebiu.

## Grypa w Niemczech

BERLIN (PAP). — Przez Niemcy przewala się fala grypy. Mnożą się wypadki choroby w przedsiębiorstwach i szkołach. W wielu miejscowościach pozamykano szkoły. W zakładach przemysłowych liczba chorych sięga często 30 proc.

Szczególne nasilenie epidemii panuje w Dolnej Saksonii, w Nadrenii i Westfalii, Hesji, Wirtembergii i Badenii.

Fala grypy dotarła również do Berlina.

## Nowy „grzyb atomowy” w Nevadzie

NOWY JORK (PAP). — Amerykanie dokonali w poniedziałek nowego eksperymentu na poligonie Yucca Flat w Nevadzie. Wybuch pocisku nuklearnego przeprowadzono na wysokości 450 metrów (pocisk uniesiony został przez balon). Błysk wybuchu widoczny był w Los Angeles o 500 kilometrów od miejsca doświadczenia. Charakterystyczny „grzyb” osiągnął wysokość 4,500 metrów. Agencje zachodnie oceniają eksplozję jako dwukrotnie silniejszą od tej, która zniszczyła Hiroszimę w 1945 roku.

WASZYNGTON (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że zapowiedziane doświadczenia z bronią atomową i wodorową będą przeprowadzone w marcu lub kwietniu przyszłego roku w rejonie wysp Eniwetok na Pacyfiku.



PEKIN. — Na pograniczu chińsko-mongolskim znaleziono czaszkę i kości biodrowe przedhistorycznego człowieka. Uczeń twierdzi, że człowiek ten żył około 75.000 — 100.000 lat temu.

JOHANNESBURG. — W niedzielę miało tu miejsce krwawe starcie pomiędzy członkami dwóch wrogich sobie szczepli murzyńskich — Zulusami i Basutami (plemie Bantu). W wyniku starcia zginęły 32 osoby, 12 odniosło ciężkie rany.

NOWY JORK. — W nocy z 15 na 16 bm. w pobliżu lotniska w New Bedford (Stany Massachusetts) runął do bagna samolot pasażerski, na pokładzie którego znajdowały się 24 osoby.

PRAGA. — W wielu miastach Czechosłowacji odbyły się w niedzielę wieca w obronie pokoju z okazji zakończenia tygodniowej walki przeciwko faszystom i wojnie.

## Adenauer uzyskał większość

## Wyniki wyborów w NRF

BONN (PAP). — Komisja wyborcza NRF przyznała trzy mandaty uzyskane z tzw. resztek głosów kandydatom CDU, przez co łączna liczba mandatów w przyszłej kadencji Bundestagu zwiększona została z 494 do 497.

Oficjalny tymczasowy podział

Nazwa partii	Mand. uzyskane w wyborach 1957 roku	Mand. w poprzedniej kadencji Bundestagu	Mand. uzyskane w wyborach 1953 r.
CDU/CSU	270	255	244
SPD	169	153	151
FDP	41	36	48
DP	17	33	15
BHE (partia przesiedleńców)	—	19	27

Obecny podział daje więc partii Adenauera absolutną większość, wynoszącą 43 głosy.

Na uwagę zasługuje również procentowe porównanie głosów uzyskanych przez poszczególne partie w wyborach w 1957 i 1953 roku.

Nazwa partii 1957 r. 1953 r. CDU/CSU 50,18 45,2 SPD 31,75 28,8 FDP 7,71 9,5 BHE 4,59 5,9 DP 3,36 3,3

Na podstawie tych danych można stwierdzić trzy główne fakty charakterystyczne dla wyników niedzielnych wyborów do Bundestagu. Po pierwsze, CDU uzyskało absolutną większość w Bundestagu, której nie posiadało poprzednio.

Po wtóre, SPD zyskała w porównaniu z wyborami 1953 roku, zarówno procentowo, jak i w liczbach absolutnych, dzięki czemu udało się tej partii zdobyć przeszło 1/3 wszystkich mandatów. Ma to szczególne ważne znaczenie, gdyż w ten sposób SPD jest w stanie nie dopuścić do uchwalenia przez Bun-

destag ustaw, które wymagają większości 2/3 głosów, przede wszystkim zaś będzie mogła przeciwstawić się wszelkim próbom zmiany konstytucji. W związku z tym warto przypomnieć, że w poprzednim Bundestagu wskutek odmiennego układu sił, Adenauer w koalicji z innymi partiami mógł przelansować przede wszystkim zmianę paragrafu konstytucji, który zabraniał remilitaryzacji i w ten sposób rozpoczął budowę nowego Wehrmachtu.

Warto zaznaczyć, że partie, które wystąpiły w programem faszystowskim, jak na przykład skrajnie prawicowa Deutsche Reichspartei, nie uzyskały żadnych mandatów.

## Proces funkcjonariuszy

### b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

WARSZAWA (PAP). — 16 bm. rozpoczął się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy proces przeciwko funkcjonariuszom b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego — Romanowi Romkowskiemu, Józefowi Różańskiemu i Anatolowi Fejginowi.

Akt oskarżenia zarzuca im, że bezprawnie pozbawili wolności szereg osób oraz poleca-

li lub zezwalali niektórym organom b. MBP na stosowanie wobec tych osób przymusu psychicznego i udręk fizycznych. Romkowski i Różański pozostają ponadto pod zarzutem, że osobiście stosowali przymus względem uwięzionych osób.

Oskarżonych bronią adwokaci: Pietruski, Brojdes, Łada — Bieńkowski i Szczerbiński.

Sąd Wojewódzki — po wysłuchaniu wniosków stron — na podstawie art. 277 Kodeksu Postępowania Karnego, zarządził prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Sąd postanowił dopuścić obecności na rozprawie przedstawicieli Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości w osobach członków komisji, posłów: Wincentego Krasko, Mieczysława Bogusławskiego i Tadeusza Rzeźniowieckiego.

Trzy dni w tygodniu... (patrz str. 4)

„JUDASZ z Monte Sicuro” to tytuł nowej powieści GUSTAWA MORCINKA której druk już wkrótce rozpoczniemy w „Dzienniku Łódzkim”



# Wspólna deklaracja polsko-jugosłowiańska

(Dokończenie ze str. 1)  
ny proces budowania nowych socjalistycznych stosunków społecznych.

W ciągu 40 lat, które upłynęły od października 1917 roku, budowa społeczeństwa socjalistycznego stała się sprawą codziennej praktyki milionów ludzi pracy w krajach, w których klasa robotnicza jest u władzy. Wiele narodów wyzwoliło się spod panowania imperializmu. Inne — jeszcze zależne — wznagają walkę o wyzwolenie narodowe. W krajach kapitalistycznych masy pracujące szukają drogi wyjścia z obecnej sytuacji w kierunku socjalizmu. Najżywcze interesy ludzkości stają się na porządku dziennym zagrożenie konieczności zapobieżenia nowej wojnie, rozwoju pokojowego współistnienia narodów bez względu na różnice ustroju społecznych oraz zapewnienia trwałego pokoju.

Dalsze losy walki o pokój i socjalizm wymagają umocnienia więzi i współpracy partii komunistycznych i robotniczych oraz krajów socjalistycznych, wymagają budowania jednolitego ruchu robotniczego, rozwijania współpracy ze wszystkimi siłami postępowymi w świecie.

W związku z tym obie partie stwierdzają, że XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego stanowi ważną datę w dziejach międzynarodowego ruchu robotniczego i że jego uchwały są doniosłym wkładem w walkę o pokój i socjalizm.

Dla sprawy socjalizmu i pokoju na świecie doniosłe znaczenie ma pomyślny rozwój krajów socjalistycznych. Istotnym warunkiem takiego rozwoju jest twórcze stosowanie podstawowych zasad marksizmu-leninizmu, do konkretnych, specyficznych w poszczególnych krajach warunków ukształtowania ich rozwojem historycznym, ekonomicznym i społecznym. Wynika

stad różnorodność dróg do socjalizmu w różnych krajach.

Obie partie uważają, że różnorodność form i metod budowania socjalizmu wzbogaca doświadczenia i dorobek teoretyczny międzynarodowego ruchu robotniczego. Wynika z tego potrzeba studiowania rezultatów osiągniętych przez inne kraje socjalistyczne poprzez wzajemną twórczą wymianę doświadczeń.

Więzi i współpraca między partiami komunistycznymi i robotniczymi, a także między kra-

## Kto uruchomi 6 tysięcy małych elektrowni?

WROCLAW (PAP). — Mamy ponad 6 tys. nieczynnych małych elektrowni wodnych, o łącznej mocy przeszło 85 MW — połowa z nich jest na Ziemiach Zachodnich. Uruchomienie większości zakładów energetycznych wymaga niewielkich stosunkowo nakładów finansowych. Zyski za to — oszczędność ok. pół miliona ton węgla rocznie, energia dla wielu niedużych obiektów przemysłowych, młynów, cegielni, tartaków, oświetlenie wielu mieszkań itp.

Badania takie przeprowadzili pracownicy katedry budownictwa wodnego Politechniki Wrocławskiej. Cóż jednak z tego, skoro jak dotychczas żaden resort nie zainteresował się choćby konserwacją — nie mówiąc już o uruchomieniu nieczynnych elektrowni wodnych.

## Spotkanie ratowników państw nadbałtyckich



Gdyś ratownicy gościli ostatnio swych kolegów z ZSRB, NRF, Szwecji i NRF. Celem trzydniowego spotkania było omówienie problemów technicznych i zasad współpracy służb ratowniczych państw nadbałtyckich. Na zdjęciu: uczestnicy międzynarodowej konferencji ratowników zwiędzają jednostki ratownicze w porcie gdyńskim. CAF — fot. Kosycarz

## Choć powoli i nie bez trudności budowa Teatru Narodowego posuwa się jednak naprzód

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji kultury poświęcone sprawie budowy gmachu Teatru Narodowego. Na posiedzenie to zaproszony został aktor kulturalny Łódź. Dyskusanci dali wyraz wielu obawom i troskom o losy budowy i zbyt wolno postępujące jej tempo prac. Padły głosy za przeanalizowaniem możliwości szybszego oddania pewnych partii gmachu do eksploatacji, przed wykończeniem całości, za rezygnacją z pewnych najnowocześniejszych urządzeń na rzecz tempa robót itp.

Na wszystkie pytania odpowiedział pełnomocnik Min. Kultury i Sztuki do spraw budowy teatru — Laskowski. Stwierdził on m. in., że ministerstwo, jako centralny inwestor, przejęło budowę teatru w marcu 1955 r. Najpoważniejszą trudność w kontynuowaniu budowy stanowi brak dokumentacji robót wykończeniowych. Dokumentacje te są obecnie wykonywane. Zakonczenie budowy Teatru Narodowego przewiduje się na rok 1961. Będą czynione starania, by wkrótce oddać niekóre pomie-

szczenia na próby dla „bezdolnego” zespołu Opery. Według ostatniej koncepcji bowiem, gmach ten ma być jednym z teatrów dramatycznych. M. in. zmiana koncepcji teatru na operowo-dramatyczny (po częściowo miał to być teatr dramatyczny) przedłuża okres budowy. Teatr operowy, z baletem, chórem, orkiestrą, wymaga większej ilości pomieszczeń na próby, większej liczby garderób itd.

aby budowa teatru odbywała się jak najszybciej, rząd podjął w najbliższym czasie uchwałę, zobowiązując wszystkie zainteresowane ministerstwa do udzielenia jak najdalej idącej pomocy budownictwu teatru. M. in. przedsiębiorstwa budowlane nie będą mogły wówczas zabierać swych robotników do innych robót, jak to obecnie ma często miejsce.

Nie pozostało nam więc nic innego, jak czekać cierpliwie na nowy i zaopiniowany we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia techniczne, gmach Teatru Narodowego. (woj.)

jami socjalistycznymi opierać się winny na zasadach międzynarodowego proletariackiego: solidarności, wzajemnej pomocy, suwerenności i równości, przyjaźni i niemieszania się w sprawy wewnętrzne.

Obie partie wypowiadają się za dalszym rozszerzeniem kontaktów i współpracy międzypartijnej. Sprzyjać temu będzie szersza wymiana informacji i doświadczeń oraz międzypartijna dyskusja, prowadzona w interesie socjalizmu, w duchu przyjaźni i wzajemnego poszanowania.

Obie partie uważają, że w obecnym okresie należy szczególnie rozwijać dwustronne kontakty między partiami komunistycznymi i robotniczymi. Szersze kontakty w sprawach interesujących więcej partii mogą być również bardzo pożyteczne.

Obie strony uważają, że istnieją obecnie pełne warunki dla dalszego rozwoju wzajemnych stosunków, wymiany doświadczeń i wszechstronnej współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Związkiem Komunistów Jugosławii. Współpraca ta będzie korzystna dla na rodów Polski i Jugosławii i dla wspólnej sprawy socjalizmu i pokoju.

### III

W toku rozmów obie strony poświęciły szczególną uwagę stosunkom między obu krajami.

Oba rządy z głębokim zadowoleniem stwierdzają, że stosunki te przybrały w ostatnim okresie charakter wszechstronnej, serdecznej i przyjaznej współpracy, opartej na zasadach równoprawności i wzajemnego poszanowania.

Dla rozwoju wzajemnych stosunków szczególne znaczenie miały obustronne wizyty delegacji parlamentarnych, rządowych i innych. Wizyty te przyczyniły się znacznie do lepszego wzajemnego poznania doświadczeń obu krajów w budownictwie socjalistycznym oraz do lepszego wzajemnego zrozumienia i pogłębienia przyjaznych uczuć między narodem polskim i narodami Jugosławii. Zawarto szereg umów i porozumień, jak: umowę handlową i płatniczą, umowę o współpracy naukowo-technicznej, umowę o współpracy kulturalnej, umowę o współpracy w dziedzinie wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych, umowę o komunikacji lotniczej i inne.

Obie strony z zadowoleniem stwierdzają, że dotychczasowa współpraca była pożyteczna dla obu krajów.

Oba rządy uznają, że żywotne interesy obu narodów wymagają dalszego umocnienia przyjaźni między obu krajami — zobowiązują się dokończyć wszelkich starań celem pogłębienia współpracy, opartej na wzajemnym poszanowaniu i na zasadach równości i suwerenności.

W celu dalszego rozszerzenia współpracy oba rządy postanowiły:

1) konsultować się w miarę potrzeby, w szczególności, gdy będą tego wymagały interesy pokoju i bezpieczeństwa obu narodów;

2) powołać w celu pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych polsko-jugosłowiańską komisję współpracy gospodarczej;

3) rozszerzać współpracę kulturalną i naukową i w tym celu postawić przed właściwymi instytucjami i organami w swoich krajach zadanie ustalenia najskuteczniejszych form tej współpracy, a między innymi — utworzenie w najbliższym czasie ośrodków informacyjno-kulturalnych w Warszawie i w Belgradzie.

Stwierdzając zgodność poglądów we wszystkich problemach, które były omawiane, obie delegacje wyrażają przekonanie, że rozwój wszechstronnej współpracy między obu krajami służyć będzie dalszemu zbliżeniu i braterstwu narodu polskiego i narodów Jugosławii w budowie socjalizmu w ich krajach oraz umocnieniu współpracy krajów socjalistycznych i umocnieniu sił postępowych w świecie.

Belgrad, dnia 16 września 1957 roku

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej  
(-) WLADYSŁAW GOMULKA  
Sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii, Prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii  
(-) JOZEF BROZ-TITO

## Ambasador NRF w Jugosławii wezwany do Bonn

BONN (PAP). — Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej wezwwał do Bonn swego ambasadora w Belgradzie Karla Pfeiderera w celu „odbycia z nim konsultacji”.

W kołach dziennikarskich podkreślają, że ambasador Pfeiderer został wezwany do Bonn w związku z oficjalnym uznaniem przez rząd Jugosławii granicy na Odrze i Nysie za ostateczną granicę polsko-niemiecką.

## Prof. Złotowski odznaczony w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Rada miejska Paryża udekorowała specjalnym medalem trzynastu uczonych — uczestników odbywającej się w Paryżu konferencji na temat izotopów. Wśród odznaczonych znajduje się przewodniczący delegacji polskiej, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Ignacy Złotowski.

## Dziś zbiera się parlament francuski

PARYŻ (PAP). — We wtorek zbiera się w inicjatywę rządu francuskiego Zgromadzenie Narodowe na sesję nadzwyczajną. Na porządku dziennym figurują tylko dwie sprawy: 1) projekt ustawy ramowej dla Algieru i 2) obecna polityka ekonomiczna rządu.

## Kronika wypadków

Wczoraj przy zbiegu ul. Wojska Polskiego i Marynarckiej 8-letni Mirosław Gawrysiak (Marysińska 25) uczepił się samochodu A-25 533. W pewnym momencie Gawrysiak odpadł z jadącego wozu na jezdnię, doznając obrażeń ciała i wstrząsu mózgu. Przebywa w Szpitalu im. Pirogowa.

## ★ Uniwersalne kolnierze ★ Kurtki bawełniane z podpiąką ★ Zamiast tornistrów — szelki z ładownicami, chlebaki i lekkie plecaki ★ Tradycyjna barwa mundurów lotniczych ★ W Marynarce berety zamiast furazerek Częściowe zmiany w umundurowaniu WP

Jak podaje „Zolnierz Wolności”, propozycje specjalnej komisji w sprawie zmian w umundurowaniu naszego wojska zostały z drobnymi poprawkami akceptowane przez ministra obrony narodowej. W ten sposób zostało ustalone, że w tej chwili nie będzie się dokonywać radykalnych i całkowitych zmian umundurowania wojska, a poprzestanie się tylko na zmianach częściowych, obecnie koniecznych.

Zniesione będą w wojskach lądowych wszelkiego rodzaju barwne otoki, wypustki i patki. Dotychczasowe czapki zastąpi jednolita czapka garnizonowa o krągłej tasiemce olinkowej na otoku. Jedyne oddziały WSW, KBW i WOP zachowują tasiemki koloru dotychczasowego.

Kadra nosić będzie zmodyfikowaną nieco metalowe oznaki rodzaju wojsk i służb bezpośrednio na kolnierzach kurtki i płaszczy.

Skasowane zostaną poprzeczki przy pasach oficerskich (koalicji) i peleryny nieprzemakalne, które zastąpione będą płaszczykami nieprzemakalnymi. Zamiast dotychczasowych tornistrów na oporządzenie, żołnierze otrzymają specjalne szelki z ładownicami, chlebaki oraz małe, lekkie plecaki na rzeczy osobiste. Szelki te wprowadzone zostaną — zgodnie z decyzją ministra — dopiero po sprawdzeniu ich przydatności.

Dla oficerów i podoficerów za wodowych przewiduje się płaszczy sukienne dwurzędowe.

Ubiór polowy — zarówno dla kadry jak i dla żołnierzy służby zasadniczej składać się będzie z kurtki bawełnianej z podpiąką wafłową oraz z takich samych spódnicy. Kurtki dla żołnierzy służby zasadniczej otrzymają uniwersalne kolnierze, które można będzie zapinać pod szyję lub w razie potrzeby rozciągać. Kurtki te zastąpią dotychczasowe płaszczy, które przewidziane są jedynie w uborze wyjściowym.

Używane dotychczas buty z cholewkami zastąpią trzewiki ze stałym mankietem skórzanym, na tzw. wibrancie.

## Okręgowe narady branżowe

# Cenna inicjatywa przemysłu bawełnianego

W ubiegłą sobotę odbyła się w Białostockich Zakładach Przem. Wełn. im. Sierżana, okręgowa narada kierownictwa CZPW — Północ z aktywem robotniczym i ad ministracyjnym zakładów tego okręgu. Jest to pierwsza tego typu narada zainicjowana na wniosek krajowej konferencji rad robotniczych jaka odbyła się w lipcu br. w Łodzi.

Ze była to owocna i niezwykle potrzebna inicjatywa świadczy sobotnie obrady w Białymstoku. Ujawniły one szereg podstawowych niedomagań terenowego przemysłu wełnianego oraz zasady, gwarantujące bardzo istotnego potrzebę.

Naradę zagal dyrektor naczelny CZPW — Północ Olszak, przedstawiając ogólnie sytuację w całej branży oraz kreśląc perspektywy produkcyjne na rok 1958. Zakładają one poważne zwiększenie zadania dla całego przemysłu, w tym również dla zakładów okręgu białostockiego. W porównaniu do planu roku bieżącego plany w 1958 roku sięgają granicy 106,8 proc.

W okręgu białostockim wzrost produkcji dla poszczególnych zakładów kształtuje się od 0,8 proc. do 104,8 proc. Równocześnie wzrosnąć także fundusz płac oraz zatrudnienia. Jak z tego widać zadania roku przyszłego wynikające z narodowego planu gospodarczego (przygotowanego do zaawierzenia) są kładają maksymalne wykorzystanie parku maszynowego oraz takich rezerw jak wydajność pracy czy właściwa gospodarka czasem roboczym.

Tymczasem obecna sytu-

acja trzech dużych zakładów okręgu białostockiego świadczy, iż rezerwy te są daleko jeszcze niedostatecznie ujawniane. Podczas kiedy za 8 miesięcy br. cały przemysł wełniany wykonał na ogół zadania planu produkcyjnego (z wyjątkiem przedsiębiorstw czesankowych — 99,4 proc.) dając na rynek ponad plan tkaniny gotowe o wartości 203 milionów 155 tys. złotych — zakłady okręgu białostockiego notują nie doborę zwłaszcza w tkaninach gotowych (99,5 proc.).

Ten pozornie niewielki brak procentowy tłumaczyć należy tym, iż okręg białostocki miał nisko zaplanowaną produkcję w stosunku do całej branży, a to ze względu na małe kwalifikacje poważnej części tutejszych robotników. Do tego doszła jeszcze bardzo wysoka absencja załogi. O przyczynach jej oraz innych specyficznych dla Białegostoku zjawiskach napiszemy w specjalnym artykule. Poruszono też sprawę starej, dobrej marki Białostockich Zakładów Wełnianych oraz specjalizacji produkcji. Niestety i pod tym względem daleko Białostokowi do dawnych osiągnięć.

Jakkolwiek sobotnią naradę białostocką dyr. Olszak określił jako eksperymentalną, wszyscy zebrani, tj. kierownictwo CZPW — Północ oraz przedstawiciele tutejszych zakładów ocenili jako pożyteczną i wartą przeniesienia do innych okręgów. W myśl tych życzeń narady takie odbędą się jeszcze w tym miesiącu w okręgu wrocławskim, katowickim oraz w Łodzi.

(K. WYRZ.)

Zaakceptowanie przez ministra obrony narodowej omówionych lu wniosków komisji zakończyło pierwszy etap jej prac, które należy właściwie nazwać koncepcyjnymi.

Kolejny etap działalności komisji to — zgodnie z poleceniem ministra — zebranie praktycznych doświadczeń, sprawdzenie użytecznej przydatności poszczególnych kompletów i celowości proponowanych zmian. Dlatego też zamówione w poszczególnych fabrykach odpowiednią ilość kompletów, które jeszcze zima tego roku zostaną wprowadzone na próbę w niektórych jednostkach.

Przewiduje się, że po próbach komisja opracuje do sierpnia 1958 r. nowe przepisy ubiorcze i ustali zestawy przedmiotów mundurowych. Wprowadzenie tych przepisów jako obowiązujących może więc nastąpić nie wcześniej niż przy końcu roku 1959, a praktycznej zmiany umundurowania dokona się jeszcze nieco później z uwagi na konieczność wyczerpania istniejących zapasów.

## Nadużycia w warszawskim „Centrogalu” naprowadziły prokuraturę na trop nowej afery łapówkowej w Łodzi

Jeszcze nie ukończono całkowicie śledztwa w sprawie afery w warszawskim „Centrogalu”, a w kryty już nowe podobne nadużycia w Centralnym Zarządzie Handlu Artykułami Galanterijnymi w Łodzi.

W Łodzi, podobnie jak w słowackim „Centrogalu”, odpowiedzialni pracownicy Centralnego Zarządu za „prowizje” zeznali przy wzięciu firmom wieloletnie zamówienia na wyroby galanterijne. Za łapówki udzielano im także podległym firmom, m. in. „Centrogalowi”, zezwolenia na zakup towarów u prywatnych pro-

ducentów. Często były to nie użyteczne przedmioty, które miały służyć do magazynowania, gdyż nie było na nie odbiorców.

W aferę zamieszani są m. in. dwaj naczelnicy Centralnego Zarządu Handlu Artykułami Galanterijnymi — Bolesław Buksei i Mieczysław Gelfeta. Aresztowano także dyrektora Przedsiębiorstwa Hurtu Guzikarskiego w Łodzi — Mirona Błaszczyka. Dotychczas Prokuratura Warszawska zatrzymała w tej sprawie 8 osób. Śledztwo trwa. (PAP.)



# PROJEKT nad którym warto zastanowić się w Łodzi

W zmienionej sytuacji, jeśli Rada Narodowa uzna jakąś dziedzinę życia za pierwszoplanową i jej potrzeby za najpilniejsze — można mieć znaczną pewność, że potrzeby te wynikające z sytuacji miasta i jego mieszkańców będą mniej lub więcej samodzielnie urzeczywistniane. Jak słychać — na czoło spraw — wysunęła się obecnie sprawa szybkiego poprawienia warunków mieszkaniowych obywateli.

W szeregu rad narodowych problem przyrostu izb i mieszkań wszedł na tapetę, a wnioski i propozycje wysuwane tu i ówdzie zasługują na uwagę. Wśród nich wysuwa się ostatnio na czoło program budownictwa mieszkaniowego, sprejowany przez Radę Narodową we Wrocławiu. A że sprawy szybkiego przyrostu mieszkań stały się i w Łodzi „problemem publicznym nr 1” — pragniemy zapoznać naszych Czytelników szerzej z tym, co wroclawscy ojcowie miasta proponują i zamierzają.

Przewodniczący Prezydium Wrocławskiej Rady Narodowej, Eugeniusz Król pisze o tym w ostatnim numerze czasopisma „Rada Narodowa” m. in. tak:

„W ostatnim roku dzięki uchwałom rządu, przeznaczającym znaczne sumy na kredyty bankowe, obywateli zrzeszeni w spółdzielniach lub indywidualnie mogli budować domki jednorodzinne lub bloki spółdzielcze, otrzymawszy pomoc kredytową. Uzyskanie jednak kredytu uzależnione było od dość znacznego wkładu osobistego (20 procent), sięgającego kilkudziesięciu tys. zł. Innych form kredytowania nie stosowano. Należałoby rozszerzyć krąg kredytobiorców na cele budownictwa mieszkaniowego przez zezwolenie na zaciąganie pożyczek przedsiębiorstw państwowym posiadają-

Postępujący proces usamodzielniania się rad narodowych, czyniący z nich istotnych gospodarzy swego terenu, sprawia, że ich działalność staje się coraz bardziej realna. Co więcej — proces ten pozwala radom narodowym na ustalenie hierarchii najpilniejszych potrzeb miasta i jego mieszkańców. Tę hierarchię ustalono co prawda i w przeszłości, ale w warunkach centralnego zarządzania wszystkimi niemal dziedzinami życia terenu — plany lokalne miały zbyt mało rumieńców życia, ustępując centralnie wytyczonej „racji stanu”.

cym prawo do funduszu zakładowego, a także radom narodowym. Uważam, że radom narodowym można by dawać kredyty pod zastaw przewidywanych wpływów z wybudowanych za tę sumę domów. Zabezpieczenie stanowiłyby dochody budżetowe rad. Należałoby też stworzyć Społeczny Fundusz Budownictwa Mieszkaniowego i wprowadzić nowe normy wynajmu mieszkań wybudowanych z tego funduszu, umożliwiające nabycie mieszkań na zasadzie wieloletniej ratalnej spłaty”.

A skąd taki komitet czerpałby fundusze na budownictwo? Z gry liczbowej, pożyczek bankowych i innych dochodów (np. z organizowanych w tym celu imprez). Eugeniusz Król wyjaśnia również, w jaki sposób następowałaby tzw. regeneracja nakładów kapitałowych zużywanych na budownictwo — opłacalna gospodarka mieszkaniowa.

„Ale obowiązujące przepisy — pisze przewodniczący Rady Narodowej we Wrocławiu — nie pozwalają na taką gospodarkę. W tej sytuacji — powołanie funduszu rządzącego się odmiennymi prawami usunęłoby podstawowy błąd i stworzyłoby możliwość odtwarzania się stalego źródła finansowania budownictwa, wytworzyłoby się wówczas warunki do zaciągnięcia pożyczki.

Najprościej byłoby zaciągnąć pożyczkę w banku, ale w dzisiejszej sytuacji byłoby to najmniej wskazane. Przedmiotem naszych zamierzeń jest więc rozpisanie średnioterminowej pożyczki wśród obywateli. I autor podaje ogólne zasady tej pożyczki:

Wysokość pożyczki 30 mln zł podzielonych na 300 tys. obligacji po 100 zł każda, oprocentowanie — 5 proc. na okres 5 lat, spłata — od drugiego roku w następującej wysokości: I rata — 10 proc. obligacji, II rata — 20 proc., III — 30 proc., IV rata — 40 proc. obligacji. Pożyczka weszłaby w skład Społecznego Funduszu Budownictwa Mieszkań. Jeśli chodzi o procenty od obligacji, proponuje się nie wypłacać ich w gotówce, lecz za całą sumę za kupić deficytowe i atrakcyjne towary i rozłozować je np. dwa razy do roku pomiędzy posiadaczy obligacji. W pierwszym już roku byłoby do rozłozowania tych artykułów za półtora mln zł, np. 40 motocykli z importu po 25 tys. zł sztuka, ponadto np. jedna „Warszawa” lub dwa tańsze samochody osobowe itp.

Kalkulacja oparta jest na przewidywaniu, że około 150 tys. pracowników i robotników z wrocławskich zakładów pracy zakupiłoby średnio 2 obligacje po 100 zł, tj. za 200 zł, przy tym wpłata nie musiałaby nastąpić jednorazowo, a w ratach miesięcznych np. po 20 zł w ciągu 5 miesięcy (względnie 40 zł za 2 obligacje 100-złotowe).

Interesujący jest ponadto projekt dotyczący nowej formy wynajmu mieszkań za zwrot kosztów budowy. Projekt ten wychodzi z założenia, że, jak twierdzi autor artykułu w „Radzie Narodowej” — paradoksem jest, że niezależnie od możliwości finansowych potrzebującego, może on dostać mieszkanie tylko nieodpłatnie i tylko w wypadkach ściśle

określonych. Nawet gdyby w jednym pokoju mieszkały 4 pracujące osoby dobrze zarabiające, jeśli mieszkanie jest zagrożone zawaleniem, mogą one dostać nowe mieszkanie tylko bezpłatnie, w innym zaś wypadku legalnie większego mieszkania praktycznie otrzymać nie mogą.

Oczywiście autor proponuje zastosować nową formę wynajmu mieszkań początkowo tylko w odniesieniu do mieszkań wznoszonych przez Społeczny Fundusz Budownictwa, który w tym celu zorganizowałby dla każdego nowego do mu zrzeszenie użytkowników, a każdy zgłaszający się do zrzeszenia wpłacałby swój udział zależnie od wielkości mieszkania (np. za 1 pokój z kuchnią 5.000 zł, za 2 — 10.000 zł itp.), podpisując jednocześnie umowę o obowiązkowe wpłacanie miesięcznej raty w takiej wysokości, aby pełna wartość mieszkania była spłacona w ciągu 20 lub 30 lat. Komornego udziałowca nie płaci, a udział może odstąpić wg cen umownej.

W ten sposób Fundusz Społeczny gromadziłby środki na budowę nowych domów, ludzie lepiej zarabiający mieliby szansę legalnego wynajęcia nowego mieszkania (co zwiększyłoby ilość mieszkań dla uboższej części ludności), wreszcie w znacznym stopniu zlikwidowałoby się handel mieszkaniami, który, jak wiemy, jest niczym innym, jak wynikiem wspomnianego już powyżej paradosku.

Tyle ogólnie o projekcie wrocławskim. Sądymy, że ma on tzw. ręce i nogi i że wart jest przemyślenia i w naszym mieście. Nasze potrzeby są też bardzo duże i u nas fundusz zebrany drogą rozpisania mieszkaniowej pożyczki powinien wynosić chyba co najmniej 70 mln zł, a czy taką sumę udałoby się naszym władzom miejskim zebrać? Wydaje się, że co do tego nie może być wątpliwości. System ratalnego spłacania 2, czy nawet 3 obligacji 100-złotowych umożliwia przecież uczestniczenie w wielkim i pilnym dziele odbudowy zniszczonego kapitału mieszkaniowego w mieście nawet średnio zarabiającym. Ciekawibyśmy też, co o tym projekcie i możliwościach jego zastosowania w Łodzi sądzą nasi Czytelnicy. (fb)

Mimo deszczu i zimna

tysiące łodzian entuzjastycznie wspinała się rewia lotniczą



Fot. L. Olejniczak



## 10 lat Wyższej Szkoły Filmowej

Bieżący rok akademicki rozpocznie się w Wyższej Szkole Filmowej szczególnie uroczysto. Inauguracja będzie bowiem połączona z dziesięcioleciem istnienia uczelni.

Na tę uroczystość dla Szkoły chwile zapowiedzieli swój przyjazd rektorzy i dziekanów szkół filmowych z Paryża, Rzymu, Monachium, Moskwy, Berlina, Pragi i Budapesztu. Przybędą również absolwenci Szkoły, którzy są już realizatorami filmowymi. (woj.)

## Kiedy wyprawa na Marsa

„Litteraturna Gazeta” zamieściła artykuł uczonego radzieckiego, J. Chlebcewicza, na temat podróży międzyplanetarnej.

Autor artykułu informuje, że ZSRR dysponuje obecnie wszystkimi niezbędnymi środkami i warunkami do zbudowania rakiet międzyplanetarnych.

„Wyprawa na Księżyc — pisze Chlebcewicz — będzie możliwa przed sięgnięciem między 1960 i 1965 rokiem, wyprawa na Wenus i Mars — między 1962 a 1967 rokiem”.

## Zdjęcia w Zakopanem do amerykańskiego filmu o Polsce

W Tatrach bawiła w tych dniach kilkuosobowa ekipa filmowa nowojorskiej wytwórni filmowej „Fox Movie Tone News”.

Filmowcy amerykańscy dokonali na Hali Gąsienicowej zdjęć charakterystycznych scen, ukazujących pastersko w Tatrach i bogaty folklor góralszczyzny. Zdjęcia te wejdą do długometrażowego kolorowego filmu, który pokaza najciekawsze regiony naszego kraju.

## „Dni tarnogórskich gwarków”

Zostały wznowione historyczne „Dni tarnogórskich gwarków”. Im preza ta nawiązuje do historycznej tradycji dawnego górniczego województwa Tarnogórskiego. Zgodnie z przywilejem z roku 1590, mia sto to posiadało prawo urządzania zabaw i komedii podczas jarmarku w początkach września każdego roku.

Tegoroczne „Dni tarnogórskich gwarków” rozpoczęły się 14 września i potrwać kilka dni.

## Jan Koprowski

# Uczciwość pilnie poszukiwana

by w tej dziedzinie pewne problemy widział jasno i wrażliwie.

Jednakże daleki jestem od tego, żeby twierdzić, iż są to zjawiska, które narodziły się dopiero po ostatniej wojnie. A utwierdza mnie w tym przekonaniu pewna książeczka, znajdująca się w mojej bibliotece. Wydano ją w r. 1900, autorem jej jest duński historyk i krytyk literacki oraz — jakbyśmy dziś powiedzieli — kulturolog, Jerzy Brandes, zaś tytuł tej publikacji brzmi „Polska”. Jest to wynik obserwacji z dwukrotnej podróży autora po naszym kraju. W pewnym miejscu książeczki, liczącej ponad sto stron druku, autor pisze, iż gdyby go ktoś spytał, jak w jednym zdaniu określiłby Polaków, odpowiedziałby tak: „Jest to naród dyletantów”.

Zważając, że słowa powyższe napisano w końcowych latach dziewiętnastego wieku i skreślił je Duńczuk, bardzo Polsce i naszemu krajowi wówczas przychylny.

A więc dyletantyzm, kult niekompetencji i chaos nie są w naszym życiu wynalazkiem najnowszym, choć bez wątpienia zmienne koleje naszego powojennego dwunastolecia w niemałym stopniu od tego się przyczyniły. Sprawa jest głębsza i sięga — jak widzimy — źródeł dość odległych.

Ala niechże się to z kolei nie stanie jeszcze jednym naszym wytłumaczeniem i usprawiedliwieniem. Nie zważajmy wszystkich niedoświadczeń i błędów i partactwa na przeszłość — że tak ukształtowała nas historia, zabory, a wreszcie okupacja. Bo przecież wiadomo skądinąd, że Polacy świetnie pracują... ale na emigracji, w obcym kraju, gdzie na awans trzeba sobie specjalnie zasłużyć, gdzie patrzy każdemu na ręce, gdzie pilnie każdego obserwują, gdzie najpierw liczy się swój, a dopiero potem — obcy. Czyżby to znaczyło, że tylko w takich warunkach jesteśmy zdolni do wysiłków, systematyczności i samozaparcia? Ze bez tych specjalnych warunków zamierzają nasze zdolności, chęci i ambicje?

Pora zacząć żyć w rzeczywistości światem. Zmieniajmy siebie samych, podnośmy świadomość obywatelską i społeczną, przyzwyczajajmy siebie i innych do porządku iładu, do tego, by uczciwie pracować, by z obowiązków swoich wywiązywać się jak najlepiej.

Wybaczcie mi, drodzy Czytelnicy, że wpadam w ton nieco kaznodziejski. Ale po prostu diabli człowieka biorą, gdy słyszy narzekania zewsząd i na wszystkich, a nie widzi skromności obywatelskiej, przejawiającej się

w tym, że człowiek przygląda się również sobie, ocenia również swoje czyny, swoją pracę i swoje zachowanie się w społeczeństwie. Przestańmy wciąż mówić, że to inni ponoszą winę za naszą niedoświadczenie i bałagan, że wschód, że tamto, że owamto. Spójrzmy na siebie i oczyma krytyka i sędziego.

Jeśli przechodzimy obojętnie, gdy biją człowieka na ulicy, jeśli widzimy jak kradną i na to nie reagujemy, jeśli nie przeszkadzamy w niszczeniu mienia, jeśli nie napiętnujemy niegodziwego czynu — to czyja w tym winna? Na życie społeczeństwa i narodu składają się czyny i postęпки każdego z nas.

Oczywiście jest i druga strona medalu. To warunki, w jakich żyjemy i działamy. I tu od czynników sprawujących władzę mamy prawo wymagać wiele. A przede wszystkim dwu rzeczy: właściwego i umiejętne go gospodarowania ludźmi i pełnego przestrzegania praworządności, żeby na stanowiska nie dostawali się Wolni (Szczecin), będący członkami band przestępczych, żeby nie było Hartmanów (Kraków), którzy z urzędu prokuratorskiego czynią straganek przekupny, żeby nie było kierowników rad narodowych (Rzeszów), sprzyjających powstawaniu nadużyć i spekulacji. Żeby jedynymi kryteriami przy powierzaniu

stanowisk tego rodzaju były kwalifikacje zawodowe i moralne. Żeby, jednym słowem, zapanował kult fachowości, kult kompetencji, kult właściwego człowieka na właściwym miejscu.

Przed paroma dniami jechałem pociągiem z Katowic do Łodzi i byłem świadkiem rozmowy na rozważane tu tematy. Padło tam wiele cennych uwag i spostrzeżeń. Pewien kolejarz biorący udział w rozmowie powiedział pod koniec: „Państwo to my i wiele od nas samych zależy”.

Są to bardzo rozsądne słowa. A że tak jest w istocie, świadczy fakt, iż wszyscy obecni w przedziale przyznawali kolejarzowi rację. A był tam nauczyciel, urzędnik, chłop, jakiś student, robotnik i młoda kobieta — słowem klasyczny przekrój społeczeństwa. W te samej podróży spotkałem Arlura Maryję Swinarskiego, który po parotygodniowym pobycie w Austrii, powrócił do kraju. Spytałem go o wrażenia. Najdowcipniejszy człowiek w Polsce powiedział krótko: „Różnica między Austrią a Polską jest ta, że w Wiedniu ludzie od samego rana myślą o tym, by swoim bliźnim wyświadczyc jakąś drobną przyjemność, natomiast w Warszawie każdy kombinuje, jakby tu drugiemu podstawić nogę!”

Jest to nie tylko świetna anegdota. Jest to również niezły sposób na to, by nasze trudne codzienne życie stało się po prostu nieco znośniejsze. A zatem, obywatele — uczciwość poszukiwana już od zaraz!



# na łódzkich EKRAKACH „Damski krawiec“

Do niedalekiej wprawdzie, ale już przeszłości, należą emocje, jakie wywołało samo nazwisko Fernandela, pojawiające się na afiszach filmowych. Ostatnio oglądamy Fernandela tak często w przeróżnych wcieleniach, jak chyba żadnego innego aktora dotychczas.

Znamy więc już jego uśmiechy, miny i „zagrania”. A każdy charakterystyczny, nawet najlepszy aktor ma ich w końcu ograniczoną ilość. Tak więc, nie wystarczy już sam Fernandela. Potrzeba jeszcze fabuły, trzeba scenariusza oryginalnego, pomysłu, który pozwoliłby wydobyc z niego maksimum aktorowi nowe środki artystycznego wyrazu.

Scenariusz „Damskiego krawca” takich możliwości nie daje. Fabuła blaha: mąż kłóci się z żoną, żona chce być krawcem, mąż chce być krawcem, żona chce być krawcem, mąż chce być krawcem, żona chce być krawcem, mąż chce być krawcem...

## Nie Porzanowska lecz Pyrzakowska

Do notatki zamieszczonej w naszym piśmie w numerze z dnia 6 września, o 8-letniej pianistce Polce z pochodzenia, która studiuje w londyńskiej Akademii Muzycznej wkład się błęd. Sprostowała go w liście do redakcji ciotka Anity, p. I. Zielińska, zam. w Łodzi. Młodziutka pianistka nazywa się Anita Felicja Pyrzakowska, a nie Porzanowska, jak mylnie podaliśmy za „Expressem Wieczornym”.

W Państwie w klasie fortepianu dla dzieci do lat 12, otrzymała pierwszą nagrodę i srebrny medal, a na konkursie w Kingston otrzymała w klasie dla dzieci do lat 13 pierwszą nagrodę za wykonanie „Pieśni skowronka” Czajkowskiego i własnego mazurka.

Anita przygotowuje się obecnie do piątego egzaminu w Royal School of Music. Trzy pierwsze egzaminy zdała pomyślnie w ciągu jednego roku, a czwarty zdała w wieku lat siedmiu, co jest osiągnięciem dotychczas nie spotykanym.

Anita Pyrzakowska (na zdjęciu pierwsza z lewej) ma siostrę, 6-letnią Iwonkę, która ma talent deklamacyjny oraz 4-letniego bratka Antosia, wykazującego zdolności śpiewacza. Cała ułtleniowana trójka widać dobrze językiem polskim a w przyszłym roku wraz z ojcem odwiedzi rodzinną zamieszkałą w Polsce. (Ele)



## Kilka pytań „Dziennika“

### Odpowiada inż. Halina Solarz kier. budowy przy ul. Tuwima 63

- Co skłoniło panią do obrania bądź o bądź niekobiecego zawodu?
- Nie powiedziałabym, że jest to znów taki niekobiece zawód. Ja w każdym razie doskonale czuję się na budowie. Nie wyobrażam też sobie innej pracy. Wszystko więc zależy od zamilowania. W ZBM pracuję od 7 lat. A jednocześnie kontynuowałam studia na WSI — Wydział Budownictwa, które już ukończyłam.
- Od jak dawna kieruje pani samodzielnie budową?
- Od sierpnia 1955 r.
- Może więc kilka słów na temat samej pracy kierownika budowy: a więc przede wszystkim, jak się do pani ustosunkowują mężczyźni zatrudnieni na budowie?
- Współpraca nasza układa się nadzwyczaj dobrze. Robotnicy w stosunku do mnie są prawdziwymi dżentelmenami. Również w ZBM nr 1 nie mam nigdy trudności z otrzymaniem — oczywiście o ile są — potrzebnych materiałów budowlanych.
- No cóż? „Tam, gdzie diabeł nie może, kobietę posła”. A czy pani nie odczuwa na ruszowaniach zawrotu głowy?
- Skądże. Jestem już tak przyzwyczajona, że największe wysokości nie sprawiają na mnie najmniejszego wrażenia.
- Kobiety są podobno dokładniejsze w pracy, a więc czy można z tego wyciągnąć wniosek, że oddawane przez panią bloki nie posiadają usterek?
- Te bloki mieszkalne staramy się wykonać na ocenę bardzo dobrą. Ponieważ pierwszy blok oddajemy do użytku już jutro, będzie można się przekonać, czy jest wykonany na piątkę.
- Czy pani mieszka w nowym bloku?
- Tak. Ale z 5-osobową rodziną i to w dwóch małych pokojach. Staram się więc o samodzielne mieszkanie. Niestety, mimo że w budowanych przez nas blokach na ul. Tuwima wygospodarowaliśmy ze strychu 24 izby — nie ma żadnej nadziei na otrzymanie choć jednego pokoju. Szewc bez butów chodzi...

wszystkie murowane, wyrobione przez niejednego scenarzystę i niejednego reżysera. Ryzykaniem, to reżyser Jean Boyer nie był.

Ale... Jeśli się pisze scenariusz dla konkretnego aktora, (a tak na pewno było z „Damskim krawcem”), to trzeba uwzględnić jak najściślej jego „genre” i to co do tego aktora pasuje. Wydaje mi się, że ten garnitur nie jest skrojony na Fernandela zbyt dobrze. Rola kobieciarza nie leży mu „jak ulań”. Tzw. „obmacywanie” wszystkich co ładniejszych, przypadkowo napotkanych kobiet, w ogóle należy do wątpliwych efektów komicznych i budzi raczej zażenowanie, niż uciechę. Ale w wypadku Fernandela buduje jeszcze dodatkowo zdziwienie, że te przypadkowo napotkane kobiety bardzo się z tego cieszą. Ten skądinąd uroczy aktor stanowczo ma na taką śmiałość za mało warunków zewnętrznych.

W sumie jednak — stare gagi śmieszne, a Fernandela — świetny komik, jeszcze się na tyle nie „opatrzył”, by przestał bawić.

Dla kobiet film ma dodatkową zaletę — wiele pięknych toalet, z których coś niecoś wario zapamiętać dla własnego użytku. T. Woj.

## Zwalczaj przyczyny pożarów!

# Dystrybucja to nie handel

Nowomianowany minister handlu wewnętrznego inż. M. Lesz oświadczył m. in. w czasie rozmowy z przedstawicielami prasy, że nadszedł wreszcie czas by zamiast dystrybucji rozpoczął się w naszym kraju handel z prawdziwego zdarzenia.

Nowy kierownik resortu handlu wewnętrznego najwidoczniej nie holduje zasadzie urzę-

## Proszę, który z panów



n  
a  
s  
t  
e  
p  
n  
y?

## Maślaki, borowiki itd.

Z końcem września w sklepach warzywno-owocowych ukazały się w sprzedaży różnego gatunku grzyby suszone. Zaopatrzeniem sklepów zajmuje się Państwowe Przedsiębiorstwo Produkcji Nierdzewnej „Las”, które z terenu woj. łódzkiego sprowadziło kilkadziesiąt kilogramów grzybów.

A oto ceny grzybów suszonych: 1 gatunek borowików — 300 zł (po dajemy ceny za 1 kg), drugi gatunek — 250 zł, a trzeci — 190 zł. Krajanka borowikowa kosztować będzie 125 zł, maślaki 80 zł, a inne grzyby 55 zł.

Jak nas informuje kierownictwo „Lasu”, zapasy te zostaną uzupełnione grzybami sprowadzonymi z innych województw. (st.)

Już 4 lata p. Aleksandra Gasiorowska goli i strzyże meską klientelę w Spółdzielni Fryzjerek „Zjednoczenie” przy ul. Przybyszewskiego 25. Przez ten czas pani Gasiorowska zdolała sobie zyskać stałych wielbicieli jej fryzjerskiego talentu. Kierownik zakładu twierdzi, że są jednak jeszcze tacy mężczyźni, którzy nie mają zaufania do brzytwy i maszynki prowadzonej kobiecą ręką. Uważa on również panią Gasiorowską za cenną pracowniczkę i, jak mówi, sam chętnie poddaje się jej... brzytwie. P. Gasiorowska jest od roku mężatką i jak twierdzi wtałmniczeni... również goli i strzyże swojego męża. Pal.

Foto: L. Olejniczak

dowania zza biurka, bo w parę dni po objęciu urzędu, zlustrował kilkanaście sklepów w centrum stolicy, w towarzystwie przedstawiciela warszawskiego „Expresu Wieczornego”.

I cóż się okazało? Minister Lesz stwierdził, że istnieją w

śródmieściu Warszawy sklepy, które swym wyglądem i estetyką przypominają raczej niechlujne sklepiki w Piłkutowie. Brudne, muchy, wystawy nie zmieniane od miesięcy...

W jednym ze sklepów, gdy zastano takie „porządki”, a kierownik nie bardzo chciał słuchać uwag ministra — inż. Lesz przerwał mu wywody na następującym zdaniem: „Albo pan zmieni wygląd wystawy i sklepu oraz swoją pracę, albo ja pana zmienię”...

Piszemy o tym obszerniej dla tego, że istotnie wystawy pracownicy resortu handlu, ludzie którzy kierują obrotem hurtowym i detalicznym w większych miastach, rzadko kiedy odbywają lustracje podległych placówek. Nikt nie wymaga, by dyrektor przedsiębiorstwa czy kierownik Zarządu Handlu przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej pełnił funkcje kontrolera, który chodził od sklepu do sklepu, oglądał wystawy, półki oraz sprawdzał zapasy towarów. Pracownicy handlu detalicznego muszą jednak czuć, że ich pracą interesują się ludzie, którzy kierują całością przedsiębiorstwa lub polityką handlową danego miasta. Trzeba wiele spraw rozstrzygać i załawać na miejscu, wydawać odpowiednie zarządzenia, trzeba postępując wedle starej zasady „pańskie oko konia tuczy” — zajrzeć tam gdzie nie zaglądają stali inspektorzy poszczególnych dyrekcji.

Tu nie chodzi tylko o to, że jedna czy dwie wystawy będą gustownie zrobione, że zniknie kurz z towarów na półkach, tu chodzi o to, by polepszyć zaopatrzenie sklepów, ich zapasy w magazynach — słowem podnieść na wyższy poziom pracę naszego handlu, co do którego mamy tyle zastrzeżeń.

Jesteśmy przekonani, że przedstawiciele władzy terenowej, którzy kierują handlem łódzkim, pójdą śladami ministra Lesza i częściej niż dotychczas na własne oczy przekonają się jak pracują poszczególne sklepy i hurtownie, a to na pewno wyjdzie na dobre tym placówkom. SK.

## Listy do redakcji

### Czy w fałszywym świetle?

Z ZPW im. Łukasiewskiego otrzymaliśmy, z podpisem dyrektora zakładu Z. Hochausa i przedstawiciela rady robotniczej, pismo dotyczące naszych artykułów pt. „Kto okrada społeczeństwo Łódź” i „Niezdrowe tendencje”. Znajduje się w nim zarzut, że w powyższych artykułach w fałszywym świe-

tle przedstawiliśmy Zakłady im. Łukasiewskiego.

W związku z tym wyjaśniamy, że informacje nasze pochodzą ze źródeł jak najbardziej autorytatywnych. Dane do artykułu „Kto okrada społeczeństwo Łódź” dotyczące ZPW im. Łukasiewskiego zostały uzyskane u kierownictwa Wydziału II Prokuratury m. Łódź, zaś artykuł „Niezdrowe tendencje” oparty był na przykładach z oficjalnego komunikatu Polskiej Agencji Prasowej.

### Budowa jest strzeżona

Otrzymałmy wyjaśnienie z Dyrekcji ZBM Łódź i w sprawie listu pt. „Bezrobocie czy zła wola?”, który zarzucał wykonawcy bezrobocie stosunek do znajdujących się na budowie Teatru Narodowego materiałów. A oto co czytamy m. in. w wyjaśnieniu ZBM:

„Budowa Teatru Narodowego jest strzeżona przez wartowników Spółdzielni „Czułość”. Budowa, nie jest obiektem tajnym i nie posiada kontroli systemem przepustkowym. Budowę zwiedzają różne wycieczki i może ją zwiedzać każdy po uprzednim zgłoszeniu się w kierownictwie budowy. Robotnicy zatrudnieni na budowie Teatru Narodowego są przyzwyczajeni do przebywania na niej podczas dnia dziennikarzy i innych osób z różnych instytucji oraz nadzoru. Dlatego też nie legitymuje się osób znajdujących się na budowie. Nie było bowiem wypadku by ktoś usiłował wynieść materiały budowlane”.

### Zapałczany interes

W dniu 3 września będąc w podróży kupiłem w kiosku przy stacji kolejowej w Ostrowie Wielkopolskim paczkę zapałek (10 pudełek) produkcji Sianowskich Zakładów Przemysłu Zapałczanego. W paczce zauważyłem, że pudełka są niepełne. Z ciekawości przeliczyłem ilość zapałek w jednym, a następnie w innych pudełkach i okazało się, że żadne nie miało nawet 60 szt., ale od 40 do 59. Tak więc na 640 zapałek, które powinny znajdować się w zakupionej paczce brakowało ponad 100 szt., to jest prawie dwa pudełka. Według poleźnych obliczeń moich współpasażerów, okazało się, że na skrzyni zawierającej 1.000 paczek po 10 pudełek, zakłady zarabiają w ten sposób 1.562 pudełka, czyli 390 zł 50 gr, a ile takich skrzyń mogą „wygospodarować” przez tydzień, miesiąc?...

Uważam za konieczne poinformowanie o tym odpowiednich czynników, aby zainteresowali się co robi kontrola techniczna Sianowskich Zakładów Przemysłu Zapałczanego. E. Horwath

Pablanice, ul. Nowotki 2-28

### Komu to potrzebne?

W pierwszych dniach maja MPRB nr 2 z ul. Piotrkowskiej 17 rozpoczęło na naszej posesji przy ul. Próchnika 45 budowę nowych komórek. Stare zostały rozebrane, a przedsiębiorstwo zbudowało tymczasowo kilkanaście małych kłiteczek pod samymi oknami ludzi nie szkodzących w suterenach tak, że lokatorzy ci przez całe lato nie oglądali w ogóle słońca w swoich mieszkaniach.

Sądziłmy, że MPRB dołoży starań, aby jak najszybciej ukończyć budowę komórek. Tymczasem przez cztery miesiące do dnia 1 września zrobiono tylko parter (11 komórek) i rozpoczęto górę. Potem firma nagle skierowała robotników do innej pracy (podobno przy balkonach).

Nie do pozazdrośczenia jest również i nasza dola. Właśnie kończy się termin zwózki węgla z pierwszego rzutu, a my nie mamy gdzie go zwieźć. Podobnie jest i z innymi zapasami na zimę jak kartofle i żywność. Dlatego też proszę w imieniu wszystkich mieszkańców naszego domu o interwencję w MPRB nr 2, aby przyspieszyło zakończenie rozpoczętych prac. Maria Weber

## Trzy dni w tygodniu „Nie zgaduj — lecz pomyśl”

Dzisiaj rozpoczynamy nasz cotygodniowy konkurs pod nazwą „Nie zgaduj — lecz pomyśl”. Każdego tygodnia we wtorki, środy i czwartki zamieszczane będą pytania konkursowe wraz z kuponem. Kupony te trzeba wyciąć i po zebraniu ich z trzech dni wystąpić z wpisaniem odpowiedzi na adres redakcji, Łódź, Piotrkowska 96. W losowaniu będą brały udział odpowiedzi nadesłane nie później niż do niedzieli każdego tygodnia. Wyniki podawane będą w każdy wtorek wraz z rozpoczęciem nowego konkursu. Redakcja przelicza każdego tygodnia trzy nagrody.

- 1) 250 zł
- 2) 150 zł
- 3) 100 zł

Zwycięzcom konkursu nagrody będą wysyłane pocztą. A więc uwaga: nasze pierwsze pytanie brzmi:

1. Kto i gdzie powiedział: „Czterdzieści wieków patrzy na was”.

KUPON

Odpowiedź na pytanie nr 1 brzmi:

.....

.....

.....



— Dokąd to, Heniu, w takim futrze? Na Biegun Północny?

— Nie. Do kina letniego.

## „Tydzień Ochrony Zabytków“

Stało się już dobrą tradycją, że rokrocznie organizuje się w Polsce „Tydzień Ochrony Zabytków”. Cel „Tygodnia” jest bardzo wzniosły i pozytywny, nie wszyscy bowiem jeszcze rozumieją, dlaczego i w jaki sposób chronione być powinny przez ogół różne skarby naszej kultury — a przede wszystkim obiekty zabytkowe.

„Tydzień Ochrony Zabytków” rozpoczął się 15 września. W związku z tym Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi organizuje pogadanki przygotowane przez fachowców z tym, że wstęp do Muzeum w dniach tych jest bezpłatny.

Równocześnie w lokalu Woj. Rady Narodowej (Ogrodowa 15) zorganizowano wystawę obrazującą działalność poszczególnych muzeów na terenie naszego miasta. A.



Znany pianista, laureat IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Tadeusz Zmudziński, wystąpi we wtorek, 17 września, o godz. 19.30, na estradzie Filharmonii z recitaleem utworów Fryderyka Chopina. W programie: Sonata h-moll, Bellinda F-dur, Polonez — Fantazja, Barkarola, nokturny, mazurki. Będzie to pierwszy w nowym sezonie koncert, poświęcony w całości muzyce Chopinowskiej.

Komitet Łódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej organizuje w dniu 17 września, o godz. 16, w sali konferencyjnej przy ul. Piotrkowskiej 262, spotkanie sekretarzy grup ZMS z Łodzi.

Ciekawia zapowiada się pierwsze po feriach letnich zebranie dyskusyjne Klubu Śródmiejskiego „Społem”, zwołane na dzień 17 bm., godz. 19 — w lokalu świetlicy „Społem”, Piotrkowska 76. W czasie zebrania poseł na Sejm, prof. dr R. Bierzanek, wygłosi odczyt pt. „Wśród spółdzielców Francji, Włoch i Austrii”. Po odczyt dyskusja.

Dom Kultury im. J. Marchlewskiego, ul. Ogrodowa 18, przyjmują zapisy do zespołów: chóralnego, tanecznego młodzieżowego, tanecznego dziecięcego, teatralnego oraz do różnych kół zainteresowań. Zapisy przyjmuje sekretariat w godzinach od 8 do 18.

## Znalazł śmierć pod kołami furmanki

Śmiertelny wypadek spowodowany nadużyciem alkoholu, wydarzył się w Rzgowie koło Łodzi. 35-letni Marian Binkiewicz wyszedł w stanie silnego zamroczenia wódką z miejscowej

gospody ludowej i usiłował wsiąść na mijającą go własną furmankę. Stracił jednak równowagę, zsunął się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.



**WAŻNE TELEFONY**

Pogot. Miłoczyne 253-33  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejska MO 292-22  
Miejski Ośr. Infor. 359-15

**TEATRY**

**OPERA** (w gmachu Teatru im. Jaracza (Jaracza 27) g. 19 „Madama Butterfly“  
**NOWY** (Wieckowskiego 15) g. 19 „Święto Winklerida“  
**JARACZA** (Jaracza 27) nieczynny  
**POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Cecylia“  
**ESTRADA SATYRYCZNA** (Traugutta 1) g. 19.15 „Palupka na myszy“  
**OPERETKA** (Teatr Letni, ul. Północna 49-51) g. 19.15 „Bal w Savoyu“  
**„PINOKIO“** (Kopernika 16) g. 17 „Król i żebak“  
**„ARLEKIN“** (Wólczańska 5) g. 17 „Płacie mleko“  
**TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ** (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) g. 19.30 „Osobliwe zdarzenie“  
**SALA OPERETKI** (Piotrkowska 243) g. 20 Rewia Iluzji i humoru „Karlini“  
**CYRK RADZIECKI** Pl. Niepodległości g. 19.

**KONCERTY**

**FILHARMONIA** (Narutowicza 20) g. 19.30 — Recital Chopinowski (Tadeusz Zmudziński)

**CO? GDZIE? KIEDY?**

**MUZEJA**

**MUZEUM SZTUKI** (Wieckowskiego 36) czynne godz. 9-15.  
**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Plac Wolności nr 14) czynne g. 11-18.

**KINA**

**BALTYK** (Narutowicza 20) „Urlop w Wenecji“ dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 15, 18, 20  
**DWORCOWE** (Dworzec Kaliski) „Biekitny dzień“ „Janek Wyrwidaj“ g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22  
**GDYNIA** (Tuwima nr 2) remont  
**MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) „Tajna drukarnia“ dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, „Idealny mąż“ dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20  
**MUZA** (Pabianicka 173) „Fernand Cowboy“ dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20  
**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Ostatnia walka Apacza“ dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20  
**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Młode talenty“ dozw. od lat 7, g. 17, 19, 21  
**POKÓJ** (Kazimierza 6) „Skarb kpt. Martensa“ dozw. od lat 7, g. 15.30, 17.30, 19.30  
**IMAJA** (Kilińskiego 178) „Miliony na wyspie“

dozw. od lat 7, g. 16, 18 „Salto mortale“ dozw. od lat 16, g. 20  
**ROMA** (Rzgowska nr 84) „Syn hrabiego Monte Christo“ dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20  
**SOJUSZ** (Nowe Złotno) „Zbrodnia przy ulicy Danteo“ dozw. od lat 16, g. 17, 19  
**STUDIO** (Bystrzycka 7-9) „Wzgórze 24 nie odpowiada“ dozw. od lat 14, g. 17, 19  
**STYLÓWY** (Kilińskiego 123) „Ganga“ dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20  
**SWIT** (Bałucki Rynek) „Raj kapitana“ dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20  
**TATRY** (Sienkiewicza 46) „Tata, mama, moja żona i ja“ dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15  
**TATRY — LEJNIE** (ul. Sienkiewicza 40) „Wujaszek z Ameryki“ dozw. od lat 12, g. 20.30 — kino czynne tylko w dni pogodne  
**WISLA** (Tuwima nr 1) „Damski krawiec“ dozw. od lat 16, g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21  
**WOLNOŚĆ** (Przybyszewskiego 16) „Gorączy rył“ dozw. od lat 18, g. 9.50, 12, 14.10, 16.20, 18.30, 20.30  
**WŁOKNIARZ** (Próchnicka 16) „Piękne dni“ dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
**ZACHETA** (Zgierska 25) „Ostatnia walka Apacza“ dozw. od lat 12, g. 16.30, 18.30, 20.30  
**PRZEDWIOŚNIE** (Zelazna 76) „Mezo-

wie na przeszkoleniu“ g. 18, 18, g. 20 „Zelazna maska“ i występy iluzjonistów.  
**GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI** (Tuwima 34) — kino nieczynne  
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowo go Zarządu Kin  
**ZOO** czynne godz. 9-19  
**FALMIARNIA** (Park Zródliska) czynna godz. 10-18.

**Dyżury aptek**

Tuwima 59, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 58, Dąbrowskiego 24-b.  
**AS Al. Kościuszki 48** pni stale dyżury nocne  
**DYŻURY SZPITALI**  
Położnictwo: Bałuty — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Polesie, Ruda i Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Śródmieście, Staromiejska i Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łazienicka 34-38  
Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3  
Internia: Szpital Min. Spraw Wewnętrznych — Północna 42  
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Koczińskiego 22  
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Głównemu księgowemu Hotelu „Orbis“ ob. Zygmuntowi Sulkowskiemu wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu

**MATKI**

składają  
**DYREKCJA I WSPÓLPRACOWNICY BIURA**

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**LEKARSKIE**  
Dr BIERGAL specjalista wenerologiczne, skórne 4-6, Piotrkowska 134.  
Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, moczopłucowych 16-18, Nawrot 32  
Dr WOJNO specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front, 11-13, 17-19  
Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14  
Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, wenerologiczne, kobiece, 15.30-19 — Próchnicka 8, 14208  
ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje rentgen dentystyczny, Piotrkowska 121, 14999 g  
Dr SIENKO specjalista skórne, wenerologiczne, włośń g. 16-18, Kilińskiego 132, 14815 G  
NAGŁA Pomoc Lekarska Lekarzy Specjalistów wizyty domowe załatwia natychmiast, Tel. 2-82-82, 14034 g  
PIEC Trójek tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzwań Lekarzy Specjalistów czynny całą dobę.  
Dr LIBO choroby uszu, gardła, nosa — powrócił, Tuwima 6 8-10 i 5-6, tel. 301-50, 14110 G

**KUPNO**

MASZYNE do pisania w dobrym stanie kupie, Telefon 201-76 (16-20)

Dnia 14 września 1957 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 56

S. + P.  
**Tadeusz Witanowski**  
b. kapitan W. P. i jeniec Oflagu  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przy ul. Polesie 11 (Ruda Pabianicka) nastąpi dnia 17 września br. o godz. 17.  
Msza św. za Jego duszę odbędzie się 18 września br. o godz. 6.30 w kościele parafialnym św. Józefa w Rudzie Pabianickiej  
**ZONA, CÓRKA, SIOSTRA, BRAT I RODZINA.**

**LOKALE**  
3 DUŻE pokoje z kuchnią i ewent. pokój oddzielnie w śródmieściu zamienie na 3- lub 2-pokojowe mieszkanie z centralnym ogrzewaniem. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „14813“  
**MALŻENSTWO** bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Dzwonić tel. 227-36 godz. 15-17 14868 g  
**POKOJ**, słoneczny, duży, częściowe wygody w Pabianicach zamienie na pokój w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „14789“

**W piątek - 20 września**  
CIĄNIENIE KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘDZNEJ  
**Po raz pierwszy wygrana 250.000 zł**

**PROJEKTY TYDOWE**  
**DOMKÓW JEDNORODZINNYCH I BIZNESOWYCH**  
DOKUMENTACJĘ W PEŁNYM KOMPLEKSOWYM ROZPRACOWANIU DLA BUDOWNICTWA INDYWIDUALNEGO I SPÓŁDZIELCZEGO DOSTARCZA W CENIE 250 ZŁ.  
**WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW**  
WŁÓDZY UL. TRAUĞUTTA 44 TEL. 284-00

Dnia 15 września 1957 r. po ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat i wujek  
S. + P.  
**Wacław Mrowiec**  
długoletni pracownik Zarządu Miejskiego, b. zastępca naczelnika U.S.C. Łódź - Południe.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Rudzkiej 101 na Stary Cmentarz, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku  
**ZONA, SYN, OJCIEC, SIOSTRY, BRAT I RODZINA.**

**Cukrownia „STRZELIN“**  
zawiadamia swolch pracowników kampanijnych, że w tym roku zaczyna kampanię cukrowniczą wcześniej. Należy przyjeżdżać do pracy począwszy od 20 września br. Warunki pracy i płacy takie same jak w roku 1956.  
Pracownicy, którzy chcą ze sobą przywieźć swoich kolegów do pracy względnie chcą sobie zapewnić noclegi zawiadomą nas o tym pocztówką lub listem z podaniem daty przyjazdu, ilości osób.  
**CUKROWNIA „STRZELIN“**  
Stacja i poczta Strzelin  
Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe  
Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21  
**zamieni**  
4 szt. nowych opon samochodowych o wymiarach 550 X 16 na opony o wymiarach 600 X 16. 4718-K

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

**INŻYNIERA** energetyka, mechanika lub elektryka na stanowisko głównego energetyka zatrudnimy natychmiast. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Łódzki Związek Spółdzielni Pracy, Piotrkowska 5. 4727-K  
**DOŚWIADCZONEGO** projektanta inst. wentylacji przemysłowej zatrudni Biuro Projektowania Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego „Prozamet“ Łódź, ulica Wigury 21. 4730-K  
**WYSOKO** wykwalifikowanych blacharzy na roboty z blach cienkich zatrudni na miejscu natychmiast Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadry w Łodzi, ul. Złota nr 1. 4699-K  
**PRZADKI**, pomocniczy, uczniowie na tkalnie i przedzalnice, murarzy i pomocników, wózkarzy, robotników na wykończalnice, tkaczy na krosna angielskie (zarobek tkacza wynosi w zależności od obsługi 1200 — 2000 zł) z Łodzi i mogących dojeżdżać sroza terenu zatrudnią Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kuniekiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 7.30 do 15.30. 4734-K

**PRZETARG**

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Aleksandrowie łódzkim  
**OGŁASZA PRZETARG**  
na wykonanie ogrodzenia parkanem z prefabrykatów żelbetonowych posesji o długości 1500 mb.  
W ofercie należy podać oddzielnie cenę prefabrykatów i oddzielnie ich ustawienie.  
Oferty należy składać w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w terminie do dnia 20 września 1957 roku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia w przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowych informacji udziela Prezydium M. R. N. Aleksandrów, Plac Kościuski 1. 4744-K

**Warsztat Naprawczy P.T.H.W. nr 2**  
w Łodzi, ul. Strzelczyka nr 29  
**WYKONUJE**  
naprawy główne i średnie samochodów Renaulti typ. R. 2161, R. 2160 i R. 2060 naprawy średnie samochodów typowych i nietypowych, prace tapicersko-lakierskie samochodowe oraz wiercenia cylindrów, silników samochodowych i motocyklowych.

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH nr 7 w Łodzi**  
przyjmuje do wykonania wszelkie roboty torowe jak: BUDOWA BOCZNIC, KAPITAŁNE REMONTY oraz CIĄGLĄ WYMIANĘ NAWIERZCHNI ŻELAZNEJ jeszcze w roku bieżącym i na przyszły. Zgłoszenia kierować do Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 7 Łódź, ul. Towarowa nr 74, tel. 299-32.

**Sprzedaż półhurtową wszelkiego rodzaju odzieży ochronnej**  
bielizny, galanterii, pościeli i bielizny pościelowej dla konsumentów zbiorowych prowadzą sklepy:  
nr 406 NOWOMIEJSKA 6 tel. 205-64  
„ 412 PIOTRKOWSKA 87 „ 347-05  
„ 413 PIOTRKOWSKA 15 „ 260-41  
„ 441 PIOTRKOWSKA 307 „ 279-84  
„ 451 PIOTRKOWSKA 79 „ 337-94  
„ 457 PIOTRKOWSKA 118 „ 279-66

**UWAGA, KONSUMENCI!**  
Dyrekcja MHD Art. Spoż. Bałuty-Staromiejska powiadamia, że w dniu 18 września 1957 r. (środa)  
**otwarty zostanie przy ul. Zachodniej 22 (blok 41)**  
**SKLEP CUKIERNICZY**  
czynny w godzinach od 9 do 22, zaopatrywany bezpośrednio w wyrob. ZPC 22 LIPCA DAWNIEJ E. WEDEL.  
Polecamy bogaty asortyment wyrobów cukierniczych najlepszej jakości.

**ZAKŁADY Remontowo-Montażowe W.Z.G.S.**  
w Łodzi ul. Rewolucji 1905 r. nr 37  
polecają:  
1. Stoły wibracyjne, 4. Platformy 1 i 3-tonowe,  
2. Kioski i stragany, 5. Wózki magazynowe różnych typów na gumach pneumatycznych i masywach,  
3. Wozy konne na nowym ogumieniu, 6. Gniotowniki do ziemniaków przed silosowaniem.  
oraz z nowego asortymentu produkcji  
1. Gremplarki do wełny, 2. Suszarnie do grzybów, owoców i Inu,  
3. Betonarki, 4. Przyczepy ciągnikowe.  
wykonują  
**w Oddziale Reklamy i Estetyki Handlu**  
1. Urządzenia dla gospód, restauracji, kawiarni (stoliki z drewna lub metalu z malowanymi płytami szklanymi).  
2. Szylidy sklepowe i firmowe na szkle i blasze.  
3. Szylidy sklepowe i firmowe plastikowe.  
4. Szylidy i reklamy świetlne.  
5. Elementy dekoracyjne i reklamowe dla wnętrz, wystaw sklepowych, świetlic.  
6. Projekty oraz dekoracje wnętrz handlowych.  
**w Zakładach Mechanicznych wykonują wszelkie usługi wchodzące w zakres robót mechanicznych**  
Zamówienia przyjmuje i informacji udziela Biuro Dyrekcji tel. 314-20 i 266-85



# ŁÓDŹ PRZED LATY

We wrześniu 1932 r. prasa łódzka pisała: Rada miejska, na swym posiedzeniu w dniu 15 września uczyniła pamięć bohaterów lotników, por. Żwirki i Inż. Wigury. Podjęło uchwałę, iż jedna z ulic naszego miasta nazwana zostanie imieniem por. Żwirki.

W artykule pt. „Inteligencja ucieka na wieś — charakterystyczne zjawisko „kryzysowe”, zamieszczonym w „Republice”, czytamy:

„Kryzys dokonał przemian prawie we wszystkich dziedzinach życia. Między innymi daje się obecnie zauważyć zjawisko tak niepokojące dla nas, jak emigracja inteligencji miejskiej na wieś. A więc ruch w kierunku zupełnie odwrotnym niż dotychczas.

Inteligencja likwiduje, co ma w mieście, nabywa kilku, lub kilkunastomorgowe gospodarstwa po wsiach i lokuje się często w zwykłych chałupach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie emerytów, którzy nie mogą się utrzymać ze skromnej pensji w mieście. Pod Skierniewicami, Grodziskiem i w okolicach Łodzi, daje się zauważyć najdobitniej ten dziwny pod względem do roli. W jednej ze wsi w skład ludności gminy wchodzi tacy „wieśniacy”, jak były dyrektor banku, emerytowany pułkownik i sędziwy lekarz.

D o Instytutu Dentystycznego wpłynęło ok. 600 podań o przyjęcie na te uczelnie. W związku z tym „Republika” pisała: „Ilość wakujących miejsc dla studiujących jest szczerpa. Tylko nieliczni z tych 600 zostaną przyjęci. Na tym tle rozwinął się w Warszawie niezdrowy, obniżający niesłychanie autorytet uczelni i profesorów proceder tzw. „macherstwa” w związku z „wyrobieniem” przyjęcia na uczelnię. Rozpoczęła się nagabywanie, obietnice i bardzo barwne zagadywanie klienta o tym, jakie to ów macher ma stosunki, kogo zna, z którą z osób wpływowych jest „za pan brat” i ile... kto bierze... Ludzie tego pokroju rzucają przykry cień na osoby poważne i nieposzlakowane, nie szczerząc nawet profesorów”.

W wielu punktach kraju, w Warszawie w Bagateli, w Łodzi na krakich miastach zakwitły po raz drugi kasztany. Lato było upalne, jesień jest tak ciepła, kasztanom się wydało, że to nowa wiosna przyszła.

Autor notatki nie przypuszczał zapewne, że za 25 lat też tak samo o tej porze zakwitną kasztany, choć wcale nie będzie „tak ciepło”.

W gmachu teatru „Scala”, „Cyrulik” wystawiał przebojową rewiię w 2 aktach (20 obrazach) pt. „Zaczynamy gołi” z udziałem Zizi Halamy, Feliksa Parnella, Romualda Gierasińskiego, Zofii Terno i in.

A oto kilka tytułów z ówczesnej prasy łódzkiej: „Wampir Bukaresztu wysysa krew młodych dziewcząt”, „Wymordował kochanków żony, którzy wcale nie byli jej kochankami”, „Bandyci — alfonsi siedzą już w więzieniu”, „Odgrzył przeciwnikowi wargę — rycerski pojedynek dżentelmenów bańskich”.

## Wygrane „Kukuleczki” (Tabela nieoficjalna)

Aparat fot. „Druh” — 19365, 17371, 11721, 27821, 40554.	zł — 25205, 56962, 22599, 33295, 22583, 27886, 17987, 38226, 31035.
Aparat fot. „Start” — 28512, 25765, 44429, 30145, 34972, 10606, 62069, 40333, 52549, 12931, 14268, 41346, 58496, 48777, 2159.	56730, 12973, 27184, 63185, 26202, 13966, 37896, 58092, 48353, 64525, 66384, 57752.
Aparat fot. „Altk” — 4429, 25146, 64301, 9728. Aparat fot. „Weldi” — 70325, 16950, 12500, 2769. Aparat fot. „Egza” — 10260. Aparat fot. „Fractica” — 2443, 36978.	Książeczka PKO z wkł. 2.000 zł — 50615, 20237, 47599, 21496, 69235, 21692, 61950, 30904, 29175, 32037, 35290, 36609, 55315, 38923, 42153, 46648, 17450, 41855, 61344, 34290.
Zegarok „Smith” — 64865, 65060, 67500, 49890, 9111, 16953, 57400. Zegarok „Herna” — 30695, 70148, 53292, 70053, 61553, 9839, 46329.	Książeczka PKO z wkł. 1.000 zł — 827, 48530, 21244, 19287, 31880, 51376, 63423, 45200, 50394, 32446, 7685, 52802, 63426, 11761, 37607.
Telewizory — 49120, 26098, 63936, 66062, 65549, 40768, 39612. Łódzka — 3109. Walizka lotnicza — 69124, 45160, 65860, 10258, 1802, 63451, 46294, 48936, 64057, 41054. Kilim reg. — 5594.	Książeczka PKO z wkładem 1.209,15 zł — 30807.
Narzuta reg. — 20535, 15950, 8896, 28479, 30837. Narzuty specjalne — 59408, 16278, 62243, 637, 58922. Kilim reg. — 4160, 7587, 27614.	36 — 79 — 82 — 88 — 90
Maszyna „Lueznik” — 13845, 24576, 68372, 46381, 64314. Motorek do roweru — 38789, 3776, 54334, 7926, 51905. Zegarki kieszenkowe „Mohnia” — 4850, 41081, 12553, 47129, 48137, 1738, 9811, 26316, 42511, 35591. Powiększalnik „Krokus” — 33114, 37931, 58675.	to liczby, które padły w XXII losowaniu „Kukuleczki”.
Książeczka PKO z wkł. 3.000	Na XXII grę „Kukuleczki” na dzień 15 września br. wpłynęło ogółem 614.042 kuponu na łączną sumę 1.842.126 zł. Z tego na nagrody pieniężne przeznaczona została suma 921.063 zł, a na rzeczowe — 92.106 zł.

**MAGAZYN Dziennika**

**Diament — gigant**

Wyjątkowej wielkości diament odkopany został niedawno przez ekspedycję geologiczną w rejonie Amakim w Jakutii na Syberii. Diament waży 54,14 karata i ma nieposłedni blask. W związku z przypadającym w roku bieżącym 325-leciem przyłączenia Jakutii do Rosji, brylant ten nazwano „325 lat Jakutii”.

**Piękna modelka okazała się mężczyzną**

Jeden z wytwornych domów mody w dzielnicy Mayfair w Londynie zatrudnił niedawno elegancką modelkę nazwiskiem Laura Stebbins, która zgłosiła się w poszukiwaniu zajęcia. Nowa pracownica przez dwa tygodnie demonstrowała wykwintne krocie bogawym damom z arystokracji i finansjery londyńskiej ku zadowoleniu swych pracodawców. Jakież było jednak ich zdziwienie, kiedy piękna Laura poprosiła pewnego dnia o zwolnienie, wyjaśniając z niewiną miną, że jest... mężczyzną, który chciał po prostu wygrać zakład w wysokości 100 funtów szterlingów.

# Ostatni akord lekkoatletycznych mistrzostw Polski

★ Rekordowy rzut Ruta  
★ Niespodzianka w oszczepie kobiet

Chyba nie można mieć żalu do Krzesińskiej o to, że skończyła w dal tylko 5,97, za to można mieć do niej pretensję, że spóźniła się na start tak in teresująco zapowiadającej się konkurencji, zwłaszcza, że wszyscy dobrze wiedzieli, o której godzinie mają stanąć na boisku.

Sidoło co prawda nie przekroczył 80 m, ale rzucił jak zwykle na poziomie uzyskując 79,83. Tutaj największa niespodzianka w oszczepie jest zajęcie drugiego miejsca przez Paprockiego — 73,48 m. Lekkoatleta AZS warszawskiego potrafił pokonać Radziwonowicza i Walczaka, a więc najszybszy żelazny obok Sidy reprezentantów.

Na wysokim i wyrównanym poziomie stał skok w dal mężczyzn. Kropidłowski wykazał się najlepszą formą. Skokiem 7,64 pokonał on o 3 cm swego najgroźniejszego rywala Grabowskiego. Warto zaznaczyć, że aż pięciu skoczków przekroczyło granicę 7 m.

W biegu na 110 ppł. tytuł mistrza Polski zdobył Król. Uzyskał on czas 14,7. Bieg ten stracił wiele ze względu na brak Kotlińskiego. Król dysponuje doskonałymi warunkami fizycznymi, musi jednak

## Czy piłkarze Gwardii rozegrają mecz rewanżowy z Wismutem

Od dłuższego czasu toczą się pertraktacje z Niemieckim Związkiem Piłki Nożnej dotyczące wyznaczenia terminu rewanżowego spotkania Gwardia — Wismut.

Niemcy trzy razy prosili o zmianę terminu. Ostatecznie PZPN sprzeciwił się, by mecz ten miał się odbyć dopiero w październiku ze względu na to, iż regulamin rozgrywek powiada, że pierwsza tura spotkań powinna być zakończona do 30 września.

Wynika z tego, że Gwardia nie rozegra spotkania z Wismutem i do dalszych rozgrywek zakwalifikuje się walkowerem mając jak pamiętamy wygrany pierwszy mecz.

## TELEGRAFICZNYM SKRÓTEM

W bardzo niesprzyjających warunkach atmosferycznych odbyły się w Białymostku drużynowe mistrzostwa kolaryskie Polski na wiosnę przy udziale dziewięciu drużyn. Najlepszą okazała się drużyna Gwardii w składzie Janowski, Kaczmarczyk, Kamiński, Tlustochowicz, która trasę 100 km przebyła w czasie 2,31,11, wyprzedzając II zespół Legii (Podobas, Badyński, Waliszewski, Domański) o 5 m 05 sek.

Spółród trzech drużyn piłki wodnej ubiegających się o awans do I ligi, najlepszy okazał się Chrobry ze Szczecina, który pokonał obu przeciwników: Łódzki AZS i katowicki Ballon.

W zawodach żużlowych o memoriał Alfreda Smoczyka, które odbyły się w Lesznie, zanotowano sensację nie lada. Zwyciężył młody żużlowiec, tamtejszej Unii — Zyto, uzyskując 11 punktów, podczas gdy Tkocz (Górnik) zajął trzecie miejsce — 10 pkt, a Kaiser z Legii, piąte z 8 punktami.

Nieobecność osad dwójkowych sprawiła, że nasi kajakerzy doznali w Poznaniu w meczu międzypaństwowym ze Szwecją porażki 4:5. Jedynie w dwóch kobiet na 500 m dwie polskie osady zajęły pierwsza dwa miejsca.

Liga siatkówki żeńskiej uzupełniona została przez drużynę warszawskiej Starówki. Okazała się ona najlepszą wśród siedmiu zespołów ubiegających się o awans. Zespół Starówki nie przegrał w finale ani jednego spotkania.

Turniej tenisa stołowego o Puchar Wybrzeża przyniósł wielką niespodziankę. W konkurencji męskiej triumfował łodzianin Czerwiński, który decydujące spotkanie o pierwsze miejsce z wrocławianinem Iwachowem wygrał 3:0. Trzecie miejsce zajął Caliński, a czwarte Kusiński (obaj Warszawa). W konkurencji żeńskiej puchar zdobyła Skuratowicz (Gdańsk), wygrywając z Guzikówną (Łódź) 3:0.

Piłkarze gdańskiej Lechii, grając w Łodzi z juniorami ŁKS, uzyskali wynik remisowy 2:2. A więc juniorzy Łódzki dotrzymali słowa, okazali się nie gorsi od zespołu mistrza Polski. Dodac należy, że w skład drużyny łódzkiej wchodził piłkarz młodszych roczników, niż to miało miejsce w Lechii.

Reprezentacja lekkoatletyczna NRF pokonała w meczu między państwowym Anglię 119,5:99,5 pkt, a więc różnica 20 punktów, czyli taka sama jak Polska. Podczas wodów Anglii ustanowili dwa rekordy krajowe: Stanton na 200 m — 21,1 oraz Ellis w rzucie młotem — 64,56. Nowy rekord Niemiec ustanowił Lingau w pchnięciu kulą — 17,19 m.

Po trzech reprezentantów w każdej konkurencji startowało w lekkoatletycznym meczu między państwowym Finlandia — Szwecja. Stał też i niecodzienna punktacja zawodów 208:201 na korzyść Finlandii. Mecz rozegrano tylko w konkurencjach męskich.

Węgry mają już zapewne miejsce w finale mistrzostw piłkarskich świata. Pokonali oni w Sofii reprezentację Bułgarii 2:1.

Wynikiem remisowym zakończyło się rewanżowe spotkanie pięciarciskie NRD — CSR 10:10. W poprzednim spotkaniu zwyciężyli Niemcy 14:6.

## Na placu boju o I miejsce w lidze pozostały już tylko Gwardia i Górnik (Zabrze)

Nieoczekiwana porażka w Chorzwowie, a ostatnio remis ze Stałą (1:1) niemal całkowicie przekreśliły szanse ŁKS na mistrzostwo. Łodzianie na finiszu wyraźnie załamali się, stracili rozmach, przeżywają kryzys formy. Ten sam Ruch, który jednego kandydata na mistrza bije gładko (3:1 z ŁKS) z drugim jeszcze łatwiej przegrywa (0:5 z Gwardią). Oto jak bardzo nierówna jest forma polskiej czołówki piłkarskiej.

Oczywiście zyskała na tym tylko Gwardia, która coraz pewniej sięga po tytuł mistrza. Ma ona obecnie już cztery punkty przewagi nad Łodzianami, a trzy nad Górnikiem (Zabrze), który po dość szczęśliwym zwycięstwie nad gdańską Lechią (1:0) wysunął się na drugie miejsce w tabeli.

Mimo takiej przewagi punktowej Gwardia bynajmniej nie jest jeszcze pewna swego. Będzie przeżywać bardzo ciężkie chwile. Warszawskiego kandydata na mistrza czekają dwa spotkania, wyniki których mogą obrócić w niewęziejego ambitne pany. Zadaniem jest tym trudniejsze, że trzeba je spełnić na wyjazdach. Gwardia zmierzy się z Górnikiem w Zabrze już w najbliższą niedzielę, a z Lechią w Gdańsku dopiero 27 października. W razie zwycięstwa Górnika losy tytułu mistrza Polski rozstrzygną się nie wcześniej jak na boisku Lechii, niesposób bowiem przypuszczać, żeby Gwardia, grając w międzyczasie z Lechem u siebie, nie zdołała się z nim uporać.

Teoretycznie szanse na mistrza Polski ma więc i Górnik (Zabrze), gdyż ewentualnie dwie przegrane lidera tabeli mogą sprawić, że górnicy zakończą rozgrywki mi-

## Młody Józefowicz rewelacją toru we Włocławku

— To, że Grundman zdobył na torze we Włocławku jeszcze jeden tytuł mistrzowski, nie jest wydarzeniem nadzwyczajnym. Z tym się liczone. Chcą tutaj — mówi Teofil Salyga — sprostać, że rekord Polski na 1.000 m wynosi 1:13,4, a nie jak mylnie podano 1:15,2. Zresztą oba te wyniki należą do Grundmana.

— Kto więc — pańskim zdaniem — jest rewelacją mistrzostw Polski?

— Rewelacją jest Lucjan Józefowicz. W tym sezonie zdobył on „kartach” trzeci z rzędu tytuł mistrza Polski. Ten wyjątkowo uzdolniony torowiec, uzyskując we Włocławku czas 1:13,2 mógłby znaleźć się w najgorszym wypadku na 4 miejscu wśród kolarzy licencjonowanych. Drugą rewelacją jest również wychowanek łódzkiej Gwardii Zielonka, który we Włocławku zajął 4 miejsce. Dodam, że w tym roku zaczął on jeździć na turystycznym uzdolniony torowiec, uzyskując w Włocławku czas 1:13,2.

— Ilu kolarzy startowało we Włocławku?

— Otóż to właśnie. W sumie było 25 zawodników, a w tym 8 z Łodzi. Gdzie się podzieli kolarze z Krakowa? Nie wiem dlaczego nie było na starcie kolarzy z ŁKS — a Orkan reprezentował tylko Bek.

— Może ta absencja tłumaczy się brakiem rowerów torowych? — Skądże. W samej Łodzi ma 31 rowerów torowych. Ze sprzętem nie jest tak źle. Kluby muszą jednak zmienić styl pracy, no i PZKol też powinna przez jawieć większą niż dotychczas zainteresowania torom. Wówczas zdziwimy poziom.

— Czy w tym sezonie miał być dzienne jakąś ciekawszą imprezą na torze w Helenowie?

— W ostatnią niedzielę września w Helenowie rozegrane zostaną drużynowe mistrzostwa Polski na 4 km. To okazja do urznięcia raz jeszcze naszych czołowych torowców. Mam nadzieję, że startować ich będzie nieco więcej niż we Włocławku. (n)



sztafeta 4x100 m 1) Legia 42,5 Zawisza 42,9, 3) Warta 43,0, sztafeta 4x400 m 1) Legia 3,21,2, 2) Zawisza 3,22,6, 3) Gwardia 3,23,2.

Pocieszające jest to, że czołówka nasza nie straciła swojej formy. Po poznańskiej batalii tym łatwiej będzie więc ustalić skład reprezentacji Polski na zawody z Anglią.

**64.22**  
Mówi rekordzista Polski w rzucie młotem Tadeusz Rut:

W czerwcu br. odniosłem bardzo ciężką kontuzję podczas rzutu dyskiem. Miałem odprysk kości oraz wylew krwi. Lekarze byli zdania, że już w tym roku nie będę mógł startować. Kontuzja jednak się wygoiła i przed moskiewskim festiwalem rozpocząłem treningi. Nie sądziłem jednak, że w tym roku uda mi się poprawić rekord Polski. Dziś czuję się bardzo dobrze i mimo deszczu i zimna rzuciło mi się niezłe. Na następny rekord, o ile oczywiście będzie, trzeba chyba poczekać do następnego roku.

## Zwycięstwo florecistów ZSRR

Największą niespodzianką rozpoczętych mistrzostw szermierczy świata w Paryżu były wyniki spotkań we florecie drużynowym. Zespół Związku Radzieckiego po zwycięstwach nad Anglią 9:2 i USA 12:4 zakwalifikował się do spotkań finałowych mając najgroźniejszych przeciwników w zespołach Włoch i Francji.